

Być i czuć się sobą

Niektórym osobom medycyna estetyczna nadal kojarzy się z nienaturalnym wyglądem. Mają na to wpływ nieodpowiednio dobrane terapie zabiegowe nastawione na bardzo szybki efekt z pominięciem procesów regeneracyjnych skóry. Wraz z biegiem lat, rozwojem tej gałęzi medycyny, nowych technologii i metod, a także większej świadomości pacjentów i lekarzy, efekty zabiegów stały się bardziej naturalne. „Dzisiaj pacjent po wizycie czuje się sobą, widząc jednocześnie poprawę w wyglądzie” – przekonuje dr n. med. Marcin Wiśniowski, specjalista chirurgii ogólnej i transplantologii klinicznej, ekspert medycyny estetycznej, z którym porozmawialiśmy o tym jak należy korzystać z dobrodziejstw medycyny estetycznej, by wyglądać i czuć się dobrze.

Co daje Panu największą satysfakcję w tej pracy?

Dla mnie największym komplementem i motywacją do działania jest sytuacja, gdy po wykonanym zabiegu widzę uśmiech i zadowolenie na twarzy pacjenta, wiedząc że pomagam spełnić marzenie, które zmieniło jego codzienne życie.

Ogromne usta i policzki, przerysowane, idealnie gładkie twarze to niestety antyreklama dla medycyny estetycznej. Niektóre osoby z tego właśnie powodu boją się skorzystać z jej dobrodziejstw, a przecież istnieją zabiegi, które w naturalny sposób podkreślają nasz wygląd, nie oszpecając nas. Co im Pan radzi?

Pacjenci, którzy po raz pierwszy chcieliby skorzystać z tego typu zabiegów w moim gabinecie, często się stresują. Praktycznie każdy z nich podkreśla, że nie chce przerysowanego wyglądu, co bardzo mnie cieszy! Na przykład wypełniacze na bazie kwasu hialuronowego, choć różnią się od siebie, to odpowiednio dobrane do pacjenta, potrafią zdziałać cuda. Wygładzają skórę, stopniowo redukują głębokie zmarszczki i zapobiegają pojawieniu się kolejnych. Można je stosować praktycznie na całej twarzy: od tak delikatnych miejsc jak dolina łez i okolica oka, poprzez nawilżenie czy delikatne powiększenie ust, do zabiegów wolumetrycznych, w których możemy odtworzyć utraconą z wiekiem objętość, czy wymodelować brodę lub żuchwę. Efekty utrzymują się od kilku do kilkunastu miesięcy, dlatego po tym okresie zabieg warto powtórzyć.

Kwas hialuronowy naturalnie występuje w naszym organizmie, ale wraz z upływem czasu jest go coraz mniej, dlatego jego ubytek możemy uzupełnić. Ważne jest, aby stosować tylko sprawdzone, certyfikowane preparaty o najwyższym stopniu oczyszczenia, pochodzące od legalnych dystrybutorów. Mamy wtedy pewność, że taki preparat był odpowiednio przechowywany, jest hipoalergiczny i nie zawiera niebezpiecznych dla naszego zdrowia dodatków. Jest to wyrób medyczny, więc dla zapewnienia maksymalnego bezpieczeństwa powinien być podawany wyłącznie przez wykwalifikowanego lekarza. Poza kwasem hialuronowym warto wspomnieć także o tzw. biostymulatorach tkankowych. Preparaty te, jak np. Ellanse, stymulują fibroblasty do produkcji kolagenu, przez to działają długofalowo. Stymulacja przez cały okres działania jest na takim samym, wysokim poziomie. Maksymalne efekty uzyskujemy po ok. 3 miesiącach i utrzymują się nawet do 3 lat. Bardzo istotne jest również to, że w znaczący sposób poprawiają jakość skóry.

Jest Pan wielkim zwolennikiem medycyny regeneracyjnej, która pozwala uzyskać naturalny i naprawdę spektakularny efekt. Jakie zabiegi z jej zakresu Pan szczególnie poleca?

Dzięki intensywnym badaniom prowadzonym w ostatnich latach odkryliśmy ogromny potencjał mezenchymalnych komórek macierzystych



pochodzących z tkanki tłuszczowej. Wykorzystujemy je nie tylko do maskowania upływu czasu, ale przede wszystkim tam, gdzie potrzebujemy prawdziwej regeneracji. Jedną z technik, w której wykorzystujemy tkankę tłuszczową, jest metoda Seffiller. To minimalnie inwazyjna procedura, która daje bardzo dobre efekty, bez zmiany rysów twarzy i bez okresu rekonwalescencji. Powoduje przywrócenie objętości i regenerację tkanek, dzięki czemu uzyskujemy naturalny, harmonijny i długotrwały efekt. Przy użyciu specjalnej mikro-kaniuli pobierana jest tkanka tłuszczowa i zawarte w niej komórki macierzyste. Tkanek najczęściej pobieramy z brzucha, ale możliwe jest także pobranie z innych obszarów jak wewnętrzna powierzchnia ud czy okolica łędźwiowa. Po pobraniu materiału w tej metodzie nie są konieczne żadne dodatkowe metody przetwarzania tkanki tłuszczowej. Następnie za pomocą bardzo cienkich igieł wykonuje się przeszczep komórek macierzystych pochodzących z tkanki tłuszczowej z implantacją w obszarach, w których konieczna jest korekta objętości i regeneracja skóry (policzki, kości jarzmowe, usta, brwi, obszary wokół oczu, szyja i dekol, powierzchnie grzbietowe rąk).

W Pana gabinecie można również poddać się zabiegom chirurgicznym i nie chodzi już tylko wyłącznie o poprawę naszego wyglądu, ale po prostu o zdrowie.

Zgadza się. Skupiam się na chirurgii ambulatoryjnej, wykorzystując wieloletnie doświadczenie jakie zdobyłem pracując jako chirurg w szpitalu. Wśród zabiegów jakie wykonuję są m. in. chirurgiczne usuwanie znamion barwnikowych i nowotworów skóry, usuwanie tłuszczaków i kaszaków, plastyka wrastających płytek paznokciowych, usuwanie zmian w okolicy narządów płciowych, a także blepharoplastyka czyli chirurgiczna korekta opadających powiek. Zawsze staram się uzyskać jak najlepsze efekty estetyczne nawet po chirurgicznym usunięciu zmian. Oczywiście w takim wypadku priorytetem jest jej doszczętne usunięcie, ale nie oznacza to, że pozostawiona blizna musi szpecić pacjenta.

Dziękuję za rozmowę.

rozmawiała: Aneta Dolega / foto: materiały prasowe

*dr n. med. Marcin Wiśniowski
specjalista chirurgii ogólnej
specjalista transplantologii klinicznej
międzynarodowy trener implantacji nici Silhouette Soft
trener w zakresie przeszczepiania komórek macierzystych pochodzących z tkanki tłuszczowej, zastosowania kwasu hialuronowego oraz biostymulatora tkankowego Ellanse*